


KLAUDIA CWOŁEK
redaktor wydania

W dzisiejszym numerze proponujemy coś specjalnego dla ojców, zwłaszcza tych, którzy wiedzą, że wychowanie dzieci to nie taka prosta sprawa. Program Tato.net z Lublina razem z Kościołem Domowym i duszpasterstwem rodzin naszej diecezji zorganizował pierwsze na Śląsku warsztaty pt. „7 sekretów efektywnych ojców”. Wzięło w nich udział 16 osób, a my zdradzamy to, o czym oni dowiedzieli się wcześniej. Więcej na str. IV–V. ■

ZA TYDZIEŃ

- Uroczystość 25-lecia sakry BISKUPA JANA WIECZORKA
- O nowej siedzibie, pracy i inicjatywach CARITAS GLIWICKIEJ
- Zaproszenie na OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ CANTATE DEO 2006.

Uwaga, uwaga! Wysokie jury, po bardzo długiej debacie uznało, że nie jest w stanie wyróżnić jakiegokolwiek stowarzyszenia, ośrodka ani placówki, bo wszystkie walczyły wspaniale i spisały się na medal!

Słowa te tysięcy uczestników VI Śląskiej Olimpiady Niepełnosprawnych w Rusinowicach przyjęło głośnym okrzykiem radości. Wyniki rywalizacji w dwunastu konkurencjach ogłosiła s. Olga Mura. Na imprezę pt. „Ducha mam sportowego”, która odbyła się 10 czerwca, przyjechała w tym roku rekordowa liczba około 320 niepełnosprawnych z 15 różnych placówek, wraz z rodzicami, opiekunami i wychowawcami. Jak co roku obecny był także bp Jan Wieczorek, który wręczał zwycięzcom medale, dyplomy i nagrody.

Wszyscy zajęli pierwsze miejsce. Bp Jan Wieczorek wręcza medale i nagrody uczestnikom olimpiady


KLAUDIA CWOŁEK

– Pierwsza olimpiada odbyła się w listopadzie 2001 roku, a zachęcił nas do niej Gniewomir Rokosz-Kuczyński, prezes Europejskiego Centrum Młodzieży i Rozwoju Demokracji Lokalnej – opowiada s. Olga Mura, kierownik działu terapii zajęciowej ośrodka w Rusinowicach. – To była miniaturka dzisiejszej olimpiady, ale ona tak się wszystkim wtedy spodobała, że zaczęliśmy ją organizować rokrocznie i coraz bar-

dziej rozkręcać. Bo tak naprawdę dla olimpijczyków najważniejsze jest to, żeby mogli ćwiczyć – dodaje.

Od kilku lat olimpiada odbywa się w czerwcu i połączona jest z obchodami kolejnej rocznicy poświęcenia Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Rusinowicach, należącego do Caritas Diecezji Gliwickiej. Przez 12 lat z rehabilitacji skorzystało tutaj ponad 11 tys. niepełnosprawnych pacjentów z całej Polski z rodzicami i opiekunami. **KC**

SPACER PO LINIE


MICHAŁ RAK

Do odważnych świat należy! Do tej pory najmłodszy uczestnik zabawy miał 10 lat, najstarszy 66. W niedawno otwartym Extreme Parku w Świerklańcu można wspiąć się na sztucznej ścianie, przejść przez tybetańskie mosty i drabinki sznurkowe, poćwiczyć sprawność i równowagę. Miejsce jest profesjonalnie przygotowane przez Stowarzyszenie Trekking Club z Chorzowa. Za jedyne 8–10 złotych korzystamy ze 150 metrów atrakcji zawieszonych od 6 do 8 metrów nad ziemią, a potem (za dodatkową opłatą) jeździmy quadami lub uczestniczymy w rozgrywkach paintballowych na pobliskich łąkach. Park znajduje się ok. 10 km od Bytomia i Tarnowskich Gór – w Zespole Pałacowym w Świerklańcu. ■

12-letnia dziewczyna walczy 8 metrów nad ziemią. To najbardziej wymagający element parku

Pielgrzymka kapłanów



KS. WALDEMAR PACKNER

Pielgrzymka była też okazją do rozmów bp. Jana Wieczorka z kapłanami

MIASTEczKO ŚLĄSKIE. Po raz drugi odbył się dzień modlitw o uświęcenie kapłanów, na który przyjechali księża diecezji gliwickiej. Pielgrzymce przewodniczyli biskupi Jan Wieczorek i Gerard Kusz. Spotkanie rozpoczęło się modlitwą brewiarzową w kościele parafialnym. – Uwiercie w moc waszego ka-

płaństwa – mówił w homilii podczas Mszy św. bp Jan Wieczorek, nawiązując do słów Benedykta XVI. – Trzeba nam wciąż odnawiać wiarę w siłę i moc naszego kapłaństwa. Wtedy, mimo różnych doświadczeń i życiowych krzyży, będziemy mieli świadomość, że ciągle Chrystus trzyma nas w swoich dłoniach.

Tajemnice rudzkiego lasu

RUDY. Pocysterski klasztor wzbogacił się o kolejną ekspozycję. Tym razem jest to wystawa leśno-łowiecka, przygotowana we współpracy z Nadleśnictwem Rudy Raciborskie. – Wystawa ma charakter bardziej edukacyjny niż pokazowy – mówi ks. Jan Rosiek, dyrektor Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Palacowego. – Przygotowaliśmy tutaj na przykład cykl spotkań ze szkołą z Brynku, która przyjeżdża na praktykę do szkółki leśnej w

Nędzy Dla nas jest to pociągnięcie wątku cysterskiego tego miejsca, bo to zakonnicy byli pierwszymi gospodarzami okolicznego lasu. Na wystawie, która zostanie w Rudach na stałe, można obejrzeć wypchane zwierzęta, zapoznać się z gatunkami roślinności, łowiectwem i myślistwem na tych ziemiach. Ciekawostką są też historyczne zdjęcia z przejażdżek konnych i polowań w dobrach księcia raciborskiego.



Wystawę zwiedzają Renata i Edward Widera z niemieckiego Paderborn

Wyniki konkursów

■ Uczniowie gliwickich szkół po raz kolejny odnieśli sukces w konkursie pt. Historia Bliska”, organizowanym przez warszawski ośrodek KARTA i Fundację im. Stefana Batorego. W tegorocznej, 10. edycji pt. „Życie religijne w czasach PRL – jednostka, wspólnota, instytucja” I nagrodę indywidualną zdobył Marcin T. Senderski z V LO za opracowany temat „Walka o tożsamość Kościoła katolickiego na ziemiach odzyskanych – ludzie i instytucja w okowach systemu”. Uczniowie II LO otrzymali kolejno II i III nagrodę zespołową oraz I wyróżnienie.

■ 9 czerwca ogłoszono wyniki XIII Tarnogórskiego Konkursu Poetyckiego im. ks. Jana Twardowskiego, organizowanego pod patronatem Burmistrza i Starosty Tarnogórskiego. Konkurs odbywa się w kategorii szkół podstawowych, gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych oraz młodzieży studium i pracującej. Jury przyznało w tym roku tylko jedną I nagrodę w kategorii młodzieży studium i pracującej, którą otrzymała Kamila Szutowska z Krakowa za zestaw wierszy. Przyznano też 5 nagród specjalnych, trzy nagrody biskupa gliwickiego i trzy równorzędne wyróżnienia.

Nowe numery taxi busa

GLIWICE. Zmieniły się numery specjalnych taksówek dla niepełnosprawnych. Od czerwca taxi busa można zamawiać pod tel. 032 330 46 33 oraz 0 608 408 001 i 608 408 157. Zmiana numerów spowodowana jest zmianą przewoźnika, którym jest obecnie PKM Gliwice. Taksówka kursuje codziennie od szóstej rano do północy. Warunkiem skorzystania z przewozu jest okazanie kierowcy dokumentu potwierdzającego niepełnosprawność i miejsce zamieszkania w Gliwicach. Koszt przejazdu wynosi 80 groszy za kilometr. Taksówka – Volkswagen Transport z ośmioma miejscami dla pasażerów posiada spe-



ROMAN KONZAL

Marek Malinowski, jeden z kierowców

cialny podjazd dla wózków inwalidzkich. Kierowcy pomagają niepełnosprawnym przy wsiadaniu i wysiadaniu z samochodu.

Turniej sportowy KSM

BOBROWNIKI. 10 czerwca w parafii Przemienienia Pańskiego odbył się doroczny Turniej Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, w którym uczestniczyły drużyny z Gliwic, Zabrze i Tarnowskich Gór. Rozgrywki sportowe w piłkę siatkową i nożną trwały kilka godzin. W piłce nożnej zwyciężyła młodzież z parafii św. Katarzyny z Tarnowskich Gór Lasowic, a w siatkówce najlepsi okazali się gospodarze. Turniej połączony został z ogniskiem w parafialnym w ogrodzie i wspólnym świętowaniem.



KATARZYNA KŁYSK

Marcin Waloszczyk, prezes oddziału KSM w Bobrownikach, wręcza nagrody za zajęcie pierwszego miejsca w piłce nożnej na ręce Moniki Borkowskiej, prezesa KSM w Lasowicach

Bezy Teatralne po raz drugi w Zabrze

Pamiętajcie, śmiejemy się

Już myśleli o przeglądzie teatralno-muzycznym, szukali nazwy, kiedy ktoś rzucił: „może bezy”. Pasowało – kruchość tych, którzy na scenie, i radość publiczności, więc się przyjęło. W tym roku Bezy Teatralne odbyły się po raz drugi.

Wystąpiło trzynaście zespołów, dwanaście konkursowych i na koniec grupa Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas Diecezji Gliwickiej w Zabrzu – organizatora przeglądu – ze swoim premierowym spektaklem „Ptasie radio”. Chcieliby co roku w czasie tej imprezy prezentować swoje nowe przedstawienie. – To są bardzo wrażliwe osoby, czasem nie potrafią okazać do końca swoich emocji, ale bardzo głęboko je odczuwają. Łatwo ich zranić, ale też łatwo pozytywnie pobudzić – mówi o pracy z niepełnosprawnymi intelektualnie Lucyna Trzepizur z zabrzańskich WTZ. Kolejni wykonawcy mijają się w ciasnym korytarzu. – I pamiętajcie, jak się coś spaprze, to śmiejemy się – woła Marcin Kondraciuk do wychodzących na scenę. Razem z Pawłem Jurkiem z Radia Plus imprezę prowadzi Beata Bożyczko, na co dzień uczestnicząca w zajęciach zabrzańskich WTZ-ów. – Robię to po raz pierwszy, ale bardzo dobrze się w tym czuję. Cza-



ROMAN KONZAL

sem korzystam z kartki, a czasem wymyślamy coś na scenie – mówi pomiędzy jednym a drugim wejściem.

Michał Zachnik z telefonem przy uchu zdaje relację z zakończonego właśnie występu. Grupa z Zakładu Aktywności Zawodowej Zakładu Poligraficznego przy Fundacji „Nadzieja Dzieci” z Zabrze weszła na scenę jako pierwsza. Zaprezentowali kabaletowy tekst o Królowie Śnieżce. Ewelina Woźniak była narratorem: – Trema była na początku, ale potem dałam sobie radę. Trochę się denerwowałam, bo gdyby ktoś się pomylił, to byłam odpowiedzialna za całe przedstawienie. Mirka Kalisz dostała rolę inkasenta i jako pierwsza nauczyła się tekstu, chodziła po zakładzie

z kartką i powtarzała w kółko. – Najtrudniej było mi zagrać pozy najpiękniejszej – wtrąca Beata Grybsz, która odegrała Królową Śnieżkę. – Bo jak się ma ograniczenia ruchowe, to nie jest łatwo zagrać najpiękniejszą kobietę świata, ale trzeba tak się poczuć, a to rozwija.

Spektakl WTZ Caritas Diecezji Gliwickiej z Gliwic Czechowic opierał się na pokazach różnych pojedynków – rycerza ze smokiem, siłowania na rękę, rozgrywki szachowej czy gry w karty. – Zawsze mam ogólny pomysł spektaklu, a potem w dużej części opieramy się na improwizacji. Dużo rozmawiam z uczestnikami, chcę, żeby oni wprowa-

Na scenie zespół Środowiskowego Domu Samopomocy św. Faustyny w Tychach

dzali nowe elementy do przedstawienia. Na przykład wiem, że Zuzia potrafi improwizować i żmudne ćwiczenie z nią czegoś zamysłuję. W czasie przedstawienia to ja muszę zagrać na gitarze dostosować się do nich – mówi Marcin Kondraciuk, instruktor terapii zajęciowej, który sam zajmuje się muzyką i teatrem. – Kochają muzykę, dlatego często wykorzystujemy w tańcu bębny, to się najbardziej sprawdza. Są głośne, ale też świetnie uspokajają.

W tegorocznych Bezach Teatralnych najwyżej oceniony został występ grupy Warsztatów Terapii Zajęciowej Ośrodka „Święta Faustyna” w Tychach. MF

Nowa atrakcja w Pławniowicach

Dąb Chrobrego i Jana Pawła II

Choć na razie ledwie wznosi się ponad ziemią, już jest jednym z najważniejszych drzew w parku.

W Zespole Parkowo-Pałacowym w Pławniowicach leśnicy i biskup posadzili dąb. Obok drzewa odstonili tablicę opowiadającą jego historię. Jest to dąb szypułkowy, który wyhodowano z żółdki najstarszego w Polsce dębu – „Chrobrego”, liczącego ponad 750 lat. W kwietniu

2004 roku Jan Paweł II w Watykanie pobłogosławił jego żółdki podczas pielgrzymki leśników polskich. Później w szkółce w Nędzy wyhodowano 500 sadzonek ze stosowym certyfikatem. Dęby sadzą teraz leśnicy w różnych miejscach Polski dla upamiętnienia osoby Jana Pawła II. W zeszłym roku podobne drzewko zasadzono na terenie ośrodka Caritas w Rusinowicach. ■

Bp Gerard Kusz sadi dąb razem z nadleśniczym nadleśnictwa Rudziniec Tadeuszem Mamokiem (po prawej) i dyrektorem regionalnym Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach Kazimierzem Szablą



Sonda

O WARSZTATACH

WOJCIECH BRYLA
z BYTOMIA,
OJCIEC DWÓCH SYNÓW I CÓRKI



– Mamy tu możliwość porównania doświadczeń tych, którzy mają małe dzieci, z tymi, którzy są już dalek na tej drodze. Ja jestem ojcem dzieci w wieku przedszkolnym i uświadomiłem sobie tutaj, jak ważna jest dla nich moja obecność w tym okresie ich życia. Mój siedmioletni syn zaczyna dorosnąć i widzę, jak baczenie mi się przygląda, przejmując już pewne moje nawyki. Naprawdę jesteśmy przez cały czas obserwowani przez nasze dzieci, to co mówimy, jak się zachowujemy. Można dzieciom przekazać wiele teorii, ale głównie przez swoją postawę dajemy im wzór do naśladowania.

JAN SZULIK
z ZABRZA,
OJCIEC TRZECH SYNÓW I CÓRKI



– Cieszy mnie uniwersalność tych warsztatów, które są dla mężczyzn na różnym etapie życia. Są tu przecież ojcowie, którzy mogliby być moimi synami. Zastanawiałem się, czy na tym spotkaniu znajdę coś dla siebie, bo jestem ojcem dorosłych już dzieci, ale przecież dzieci wychowuje się przez całe życie. Nie ma jakiejś granicy bycia ojcem. Dlatego zachęcam innych do udziału w takich warsztatach. Pomimo bogatych doświadczeń w roli ojca zawsze możemy się czegoś nauczyć, bo najlepsza jest chyba nasza przemądrzałość, kiedy wydaje nam się, że już wszystko wiemy.

Tak jak firma nie funkcjonuje bez strategii, tak **rodzinnie potrzebna jest wizja jej ojca.** – Jak rozwijamy się w naszych zawodowych kierunkach, tak powinniśmy rozwijać się jako ojcowie – mówi Dariusz Cupiał z Tato.net, prowadzący pierwsze na Śląsku warsztaty dla ojców.

tekst
MIRA FIUTAK

zdjęcia
ROMAN KONZAL

Szesnastu mężczyzn spotkało się w parafii św. Franciszka w Zabrze, próbowali odpowiedzieć sobie na pytanie: jak być dobrym ojcem. Dariusz Cupiał przyjechał na zaproszenie przedstawicieli Domowego Kościoła i Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Gliwickiej. Lekarz, inżynier, nauczyciel, przedstawiciel samorządu, dziennikarz – mężczyźni w różnym wieku i z różnymi doświadczeniami. Czekał już na wnuki, ojcowie przedszkolaków, oczekujący narodzin pierwszego dziecka.

W warsztatach „Siedem sekretów efektywnych ojców” uczestniczyło do tej pory około 600 mężczyzn. To jedna z inicjatyw programu Tato.net. Zaangażowane w niego osoby wydają pismo „Tato.net” i tworzą stronę internetową (www.tato.net.pl). Zajmują się tym, bo dostrzegli jak wiele problemów życiowych dorosłych dzieci ma źródło w braku lub złej relacji z ojcem. Bezpośrednim impulsem do tego, by coś z tym zrobić była rozmowa z uczestnikiem pewnej konferencji, który przyjechał z Mińska. Zapytany o swoje oczekiwania związane z pobytem w

Ojcowie



Polsce, odpowiedział: – Odwiedzić jakąś zdrową, normalną rodzinę, bo chcę być dobrym mężem i ojcem, ale u siebie nie spotkałem takiego wzoru. To było sygnałem, że dobrymi doświadczeniami trzeba się dzielić.

Mężczyźni uczestniczących w warsztatach różnił wiek, zawody, doświadczenia, łączyło ich jedno – pytanie: „Jak być dobrym ojcem?”

w obu krajach wyłonionych zostało siedem filarów dobrej relacji pomiędzy ojcem a dziećmi. To stało się podstawą do przygotowania warsztatów „Siedem sekretów efektywnych ojców”. – Jestem bardzo zapracowany, dla żony i córki zostają mi

tylko wieczory i weekendy – mówi Stanisław. Jest lekarzem, na warsztaty przyjechał z Nysy. – Zastanawiam się, czy moje zawodowe wybory były w pełni uzasadnione albo czy można inaczej, lepiej wykorzystać ten czas, który mam dla rodziny.

Co mam z ojca?

Tato.net współpracuje z amerykańskim ośrodkiem pomagającym ojcom we właściwym wypełnianiu swojej roli w rodzinie. Na podstawie wyników badań przeprowadzonych

...erwsze na Śląsku warsztaty dla ojców odbyły się w Zabrze

długodystansowcy



– Podstawową bitwą, którą musi stoczyć każdy mężczyzna, to ta o czas – mówi Dariusz Cupiał. I przytacza argument współpracownika z Tato.net, zabieganego przedsiębiorcy, który powtarza: przez cały tydzień jestem dyspozycyjny w firmie, ale w weekendy dysponentem mojego czasu jest żona.

– Kierunek do przodu wymaga analizy tego, co za nami, przyjrzenia się swoim korzeniom – podkreśla Dariusz Cupiał. Na warsztatach mężczyźni szukają różnic i podobieństw do własnych ojców. Pomimo tego, że Jan sam ma już dorosłe dzieci, a jego ojciec nie żyje od 14 lat, po raz

pierwszy w ten sposób spojrzal na ten międzypokoleniowy związek. Z modelem ojcostwa lub jego brakiem idziemy w dorosłe życie. Stanisław miał 9 lat, kiedy zmarł jego ojciec. – Tylko wczesne dzieciństwo mogę wiązać z jego osobą. Własny model ojcostwa buduję, przyglądając się znajomym, którzy mają rodziny. Staram się nie powielać ich błędów i czerpać z tego, co dobre – mówi. Nawet jeśli sami nie mieliśmy dobrej relacji z ojcem, możemy być dobrymi rodzicami – przekonują organizatorzy warsztatów. Zawsze też w kontaktach z własnym dzieckiem można starać się nadrobić stracony

czas, chociaż piętno braku ojca nosimy przez całe życie. Zarówno tego, który zostawił rodzinę, jak i tego, który w domu był wielkim nieobecnym.

Mężczyźni w sieci

Twórcy programu Tato.net chcą obalić negatywny stereotyp medialny ojca. – Mężczyzna jest w nim albo Jasiem Fasolą oblewającym ketchupem koszulę, albo tyranem i despotą znęcającym się nad swoimi dziećmi. Brakuje wzorca pozytywnego – zauważa Dariusz Cupiał. – Chcemy zmienić świadomość społeczną, w której ojciec w rodzinie jest jakby nieobecny. Nawet organizacje służące jej, zdają się niekiedy nie zauważać jego znaczenia. A przecież tych ról nie można rozdzielać. Kobieta daje dzieciom specyficzne ciepło, mężczyzna – poczucie bezpieczeństwa i siłę życiową.

Warsztaty przygotowywane są dla konkretnego środo-

wiska i modyfikowane w zależności od jego potrzeb. Zawierają elementy edukacyjne i formacyjne, bo są propozycją dla wierzących i niewierzących. Organizatorzy rozpoczęli również współpracę z przedsiębiorcami. Chcą na przykład uświadomić firmom, które często destrukcyjnie wpływają na życie rodzinne, że rozwodzący się pracownik, to pracownik przez wiele miesięcy nieefektywny.

Mężczyźni uczestniczący w warsztatach dopiero tu uświadamiają sobie w pełni, jak ważną rolę spełniają w życiu swoich dzieci i jak istotna jest ta obecność na każdym etapie ich rozwoju. – Ojcostwo to nie jest sprint, to bieg długodystansowy. Rola ojca zmienia się wraz z dojrzewaniem dziecka – zauważa Dariusz Cupiał. Właśnie dlatego stworzyli Tato.net, żeby mężczyźni, dla których to ważne, mogli w sieci wzajemnie się inspirować i współpracować, razem szukać wizji dla swojego ojcostwa. ■



MOIM ZDANIEM

DARIUSZ CUPIAŁ

autor Programu Tato.net

Mężczyźni potrzebują dziś inspiracji ze strony innych mężczyzn. Ci, którzy chcą dobrze spełnić swoją rolę, a nie tylko być funkcjonariuszami od przynoszenia pieniędzy i wynoszenia śmieci. To poszukiwanie wizji aktywnego, spełnionego ojcostwa, a wizja zawsze uskrzydla i dodaje energii. Warsztaty pozwalają ojcom zrobić pewnego rodzaju inwentaryzację – w czym się sprawdzają, a co nie funkcjonuje tak, jakby tego chcieli. Jesteśmy pokoleniem, które utraciło sukcesę bycia dobrym ojcem. Ten przekaz z pokolenia na pokolenie umiejętności, funkcji i cech męskich. Nie bez znaczenia jest tu spuścizna wojny i komunizmu – brak ojca, który zginął czy siedział w więzieniu, a matka przejmowała wszystkie obowiązki w rodzinie. Podobne mechanizmy widzimy w rodzinach, gdzie ojciec pije. Ta kopia zachowań przechodzi na następne pokolenia, dlatego ikoną rodziny jest dziś matka i dziecko, a brakuje w niej miejsca dla ojca.

Pomoc dzieciom z ubogich rodzin

Kto im da „Skrzydła”?

– Moim marzeniem zawsze było nauczyć się grać na gitarze, bo mam duże zamiłowanie do tego instrumentu

– mówi uczennica VI klasy.

Dzięki programowi „Skrzydła” jej marzenie zaczęło się spełniać.

Co miesiąc dziewczyna otrzymuje coś w rodzaju stypendium, opłaconego przez sponsora, którego nie zna, podobnie jak on nie zna jej nazwiska. Za pośrednictwem Caritas on przekazuje dla niej pieniądze, a ona może wysłać mu list z podziękowaniem.

Z podobnej formy pomocy w diecezji gliwickiej korzysta obecnie 38 uczniów. Jest to możliwe dzięki programowi „Skrzydła”, do którego Caritas gliwicka przystąpiła we wrześniu ubiegłego roku.

– Na początku miałam trochę wątpliwości, czy znajdą się osoby gotowe przez co najmniej jeden lub dwa semestry wpłacać miesięcznie około 150 złotych – mówi Maria Przywara, koordynator programu. – Okazało się jednak, że darczyńcy się znaleźli, w tej chwili mamy na liście 3 firmy i 30 osób indywidualnych. Jedna z nich zadeklarowała się wesprzeć aż czwórce dzieci przez półtora roku.

Założenia programu „Skrzydła” są bardzo proste. Chodzi o to, żeby pomóc dzieciom i młodzieży z ubogich rodzin w nauce i osobistym rozwoju poprzez przekazanie pieniędzy na zakup podręczników, sfinansowanie nauki języków, kursów czy wyjazdów na zielone szkoły. Ponieważ potrzeby uczniów i możliwości ofiarodawców są różne, Caritas opracowała w ramach programu trzy różne pakiety. Są one tak wyliczone, żeby każdy, kto chce ofiarować na ten cel choćby najmniejszą kwotę, mógł to zrobić.

Jak pomoc trafia do uczniów? O dzieciach i młodzieży potrzebującej wsparcia Caritas dowiaduje się przez swoją sieć współpracowników albo szkoły. – U nas ten program funkcjonuje od początku tego roku szkolnego – mówi Elżbieta Występ, pedagog w szkole nr 15 w Gliwicach. Programem stypendialnym objętych mamy trójkę dzieci. Jedno z nich otrzymało podstawowy pakiet „Skrzydła na co dzień”, polegający na finansowaniu dożywiania, odzieży i wyposażenia do szkoły. Dla dwóch osób mamy pełny pakiet „Skrzydła na przyszłość”. Jedna z nich, włączona od tego semestru, finansuje dzięki niemu edukację muzyczną, a druga otrzymane pieniądze przeznaczy głównie na wypoczynek letni połączony z warsztatami plastycznymi. To jest dziewczynka bardzo

uzdolniona plastycznie, ale w tak trudnej sytuacji rodzinnej, że jeszcze nigdy nie wyjeżdżała. Dlatego chcemy połączyć obydwie formy, żeby mogła wypocząć, być nad morzem pierwszy raz w życiu, i rozwinąć się plastycznie.

W miarę realizowania programu widać, że potrzeb jest jeszcze bardzo dużo, a dzieci, którym podobna pomoc by się przydała, nigdy nie zabraknie. Elżbieta Występ przyznaje, że dużą wartością tego programu byłaby jego kontynuacja. Bo jeżeli dziecko już zaczęło dodatkową edukację w jakimś kierunku, to ważne, żeby nie musiało z niej zrezygnować. Jak będzie dalej, zależy już jednak od dalszych możliwości finansowych sponsorów i tego, czy pojawią się nowe osoby gotowe wesprzeć program.

KLAUDIA CWOŁEK



Elżbieta Występ, pedagog w Szkole Podstawowej nr 15 w Gliwicach, w której trzech uczniów uczestniczy w programie „Skrzydła”

I TY MOŻESZ SFINANSOWAĆ „SKRZYDŁA”

Program „Skrzydła” koordynuje i prowadzi Caritas Polska w różnych diecezjach kraju. Daje on możliwość wybrania formy pomocy i dopasowania do indywidualnych potrzeb ucznia, a także możliwości finansowych sponsora.

Formy wsparcia:

- Pakiet socjalny „Skrzydła na co dzień” – dożywianie w szkole, wyprawka szkolna, zorganizowane wyjścia szkolne (kino, teatr, wycieczki). Ofiarodawca wpłaca 147 zł miesięcznie przez co najmniej jeden lub dwa semestry.
- Pakiet rozwojowy „Skrzydła na przyszłość” – kurs języka obcego, korepetycje, dojazdy do szkoły, koszt bursy czy stancji, wypoczynek letni, „zielone lekcje” itp. Ofiarodawca wpłaca: 154 zł przez co najmniej jeden lub dwa semestry.
- Skarbonka programu „Skrzydła” – możliwość udzielenia jakiegokolwiek wsparcia finansowego poprzez jednorazową wpłatę na konto Caritas 57 1240 1343 1111 0010 0216 7128 z dopiskiem: Program „Skrzydła”.

Informacji o zasadach przystąpienia do programu udziela Maria Przywara, Caritas Diecezji Gliwickiej, tel. 0 32 231 96 99, www.skrzydla.pl, www.caritas.gliwice.pl



LISTY

Moja pielgrzymka zaufania

Moja przygoda z Taizé zaczęła się na przełomie 1999 i 2000 roku, podczas Europejskiego Spotkania Młodych w Warszawie, które zrobiło na mnie ogromne wrażenie. Tysiące młodych ludzi z całej Europy, a nawet z innych kontynentów, spotkało się w jednym mieście, aby oddać cześć Chrystusowi. Coś niesamowitego! Od tamtego czasu co roku jeżdżę do Taizé oraz na Spotkania Europejskie organizowane przez braci z tej ekumenicznej wspólnoty. Czerpię z nich sporo energii do działania. Nie wyobrażam sobie lepszego sposobu na doładowanie akumula-

torów duchowych. Dni przeżyte na skupieniu i kontemplacji Boga pozwalają mi na dogłębne spoglądanie w tajniki wiary. Ekumeniczny charakter Taizé ma zaś dla mnie duże znaczenie – mogę poznawać ludzi z innych krajów, ich wiarę, poglądy... Tam nikt na mnie nie patrzy jak na kogoś gorszego. Tam jestem przede wszystkim człowiekiem... synem Boga. Dzięki Taizé poznałem sporo ludzi z Polski i z zagranicy, których dziś mogę nazwać swoimi przyjaciółmi.

Papież Jan Paweł II podczas swojej wizyty w Taizé powiedział, że przyjeżdża się tam



ARCHIWUM AUTORA

jak do źródła. Młodzi ludzie z Gliwic i okolic, którzy mieli to szczęście i byli w Taizé lub na Spotkaniu Europejskim, chcą z tego źródła czerpać cały czas w swojej codzienności. Pełni wdzięczności za to, czego doświadczyli, dzielą się niezwykłym, bardzo charakterystycznym dla Taizé klimatem. W każdy trzeci piątek miesiąca o godz. 19.00 (z wyjątkiem wakacji) spotykamy się w gliwickiej katedrze

Modlitwa ze śpiewami Taizé w gliwickiej katedrze

na pięknej modlitwie. Każdy z nas – młodszy i starszy – może w ten sposób odbywać co miesiąc swoją osobistą Pielgrzymkę Zaufania przez Ziemię, w rytm śpiewów z Taizé, ze słowem Bożym i w ciszy. Wszystkich zainteresowanych Taizé i chcących dołączyć do gliwickiej wspólnoty zapraszam do katedry, a także na stronę: www.taize.gliwice.prv.pl.

MARCIN SCHUDY

Kilka rad dla każdego

Jak nie zostać okradzionym?

— Ktoś przebił oponę w moim samochodzie. Wymieniając koło, nawet nie zauważyłem, jak złodziej ukradł wart kilkanaście tysięcy aparat fotograficzny — opowiada o zdarzeniu sprzed miesiąca Antoni Witwicki, znany gliwicki fotograf, publikujący również na naszych łamach.

W ubiegłym roku gliwicka policja odnotowała 4398 kradzieży cudzej rzeczy oraz 2434 kradzieży z włamaniem. I choć jest to mniej w porównaniu z 2004 rokiem, to i tak statystyka niepokoi.

Coraz częściej policja w Gliwicach odnotowuje przypadki „drobnych” kradzieży mienia, do których dochodzi przez lekkomyślność osoby pokrzywdzonej. Przestępstwa te mają głównie miejsce w obiektach użyteczności publicznej. Niestety, z policyjnej obserwacji wynika, że okazją złodziejowi sami stwarzają późniejsi poszkodowani.



ROMAN KONZAL

Dla Antoniego Witwickiego aparat fotograficzny jest narzędziem pracy

ABY NIE ZOSTAĆ OKRADZIONYM, WARTO ZAPAMIĘTAĆ KILKA PROSTYCH RAD:

- do miejsca pracy, nauki, odpoczynku nie przynosić dużej ilości gotówki i cennych przedmiotów;
- przed oddaniem odzieży do szatni opróżnić kieszenie z pieniędzy, dokumentów itp.;
- wychodząc na przerwę w trakcie pracy czy nauki, zawsze zabierać ze sobą swój podręczny dobytek;
- nie pozostawiać bez nadzoru, nawet na krótko, torebek, laptopów, telefonów komórkowych itp.;
- stosować zasadę ograniczonego zaufania wobec osób trzecich znajdujących się w pomieszczeniu. W razie potrzeby nagłego wyjścia, można petenta grzecznie wyprosić z biura, a w przypadku, gdy w pomieszczeniu znajduje się nasz współpracownik, powinniśmy go poinformować o wyjściu;
- w restauracjach, kawiarniach i dyskotekach nie pozostawiać portfeli, telefonów komórkowych, torebek itp. na stolikach czy krzesłach;
- będąc pacjentem szpitala, nie zabierać dużej ilości gotówki, biżuterii i innych atrakcyjnych dla złodzieja przedmiotów;
- wysiadając z samochodu, nawet na chwilę, zabrać ze sobą pieniądze i dokumenty, nie pozostawiać cennych przedmiotów i drogiej odzieży na widoku
- wchodząc do mieszkania, zamknąć na klucz drzwi wejściowe, nie wpuszczać do mieszkania obcych osób.

Propozycje na lato (V) – Pieszka pielgrzymka na Jasną Górę

Jestem – Pamiętam – Czuwam



ROMAN KONZAL

XIV Diecezjalna i 360. Gliwicka Pieszka Pielgrzymka na Jasną Górę odbędzie się od 22 do 25 sierpnia br. Już dziś zapraszamy do udziału.

W tym roku pielgrzymi wyruszą w drogę pod hasłem: „Jestem – Pamiętam – Czuwam”, które nawiązuje do wydarzeń związanych z obroną Gliwic w 1626 roku i złożonego wtedy ślubu. A jednocześnie jest powrotem do rozważań papieża Benedykta XVI, skierowanych do nas podczas pielgrzymki, i hasła: „Trwajcie mocni w wierze”.

Pielgrzymkę rozpocznie Msza św. odprawiona przez księdza biskupa w gliwickiej katedrze 22 sierpnia o godzinie 8.00. Dzień wcześniej, 21 sierpnia, po Mszy o godz. 7.00 wyjdzie około 100-osobowa grupa z Kuźni Raciborskiej, żeby w Gliwicach dołączyć do całej pielgrzymki. Oddzielnie z Toszka wyruszy 200-osobowa Grupa Fioletowa, a z Tarnowskich Gór 150-osobowa Grupa Czarna. Wszystkie spotkają się w Tworogu. Zaś w oko-

licach Boronowa dołączy około 200-osobowa grupa z Lubecka. Pielgrzymka przejdzie trasą: Gliwice–Tworóg–Boronów–Blachownia–Jasna Góra.

W pielgrzymce co roku uczestniczy wielu młodych ludzi

Wszyscy pielgrzymi wezmą udział w Mszy św. na jasnogórskich wałach 25 sierpnia o godz. 9.00. (Wejście grup na plac – ok. godz. 8.00–8.30). Powrót pielgrzymów z Czestochowy po Mszy św. indywidualnie.

Koszt: 10 zł (w tym 5 zł na znaczek i 5 zł na fundusz pielgrzymki), do tego dochodzi jeszcze koszt przewozu bagażu, którego wysokość określają przewodnicy poszczególnych grup. Osoby odpowiedzialne: ks. Bernard Plucik – kierownik pielgrzymki, tel.: 0 32 419 13 54, ks. Artur Pytel – kierownik trasy, tel.: 0 32 381 92 70.

O miejscach zapisów na pielgrzymkę poinformujemy w sierpniu. Szczegóły: www.kuria.gliwice.pl/~pielgrzymka. Informacja znajdzie się również na plakatach w parafiach. ■



Zapowiedzi

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na ostatnie spotkanie przed wakacjami, które odbędzie się 21 CZERWCA w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. Godz. 18.05 – Nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. z homilią.

■ **PIELGRZYMKA DZIĘKCZYNNA** dzieci z nauczycielami i wychowawcami rejonu lublinieckiego do sanktuarium Matki Bożej w Lubecku – 20 CZERWCA, godz. 10.00.

■ EUCHARYSTIA I MODLITWY W INTENCJI UZDROWIENIA

22 CZERWCA, godz. 19.30, kościół Wszystkich Świętych w Gliwicach.

■ ZAKOŃCZENIE ROKU KATECHETYCZNEGO

24 CZERWCA, godz. 11.00, sanktuarium w Rudach – Msza św., którą celebrować będą księża katecheci diecezji gliwickiej.

■ 750 LAT PNIOWA

24 CZERWCA, godz. 11.00 – Mszy św. w kościele parafialnym przewodniczy bp Jan Wieczorek.

■ PIELGRZYMKA MĘŻCZYZN I MŁODZIEŃCÓW

na Górę Świętej Anny odbędzie się 24 i 25 CZERWCA. Sumie koncelebrowanej w niedzielę o godz. 10.00 przewodniczyć będzie bp Jan Wieczorek, homilię wygłosi bp Gerard Kusz. Kazanie stanowe pt. „Dlaczego kocham Kościół?” wygłosi ks. Józef Kusche, proboszcz parafii św. Anny w Zabrze.

■ ZMIANA TERMINU ROZESŁANIA!

Ruch Światło – Życie zaprasza na rozesłanie przed rekolekcjami letnimi, które odbędzie się 24 CZERWCA o godz. 10.00 w parafii Świętego Krzyża w Lublińcu, a nie jak wcześniej podawano 17 CZERWCA w Pawonkowie.

■ UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTYCH PIOTRA I PAWŁA

29 CZERWCA, godz. 18.00, kościół katedralny w Gliwicach – bp Jan Wieczorek będzie przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej wraz z księżmi obchodzącymi 50-lecie kapłaństwa.

■ PIELGRZYMKA ORKIESTR DĘTYCH

do sanktuarium Matki Bożej w Rudach planowana jest na 2 WRZEŚNIA, w związku z czym organizatorzy proszą parafialne orkiestry dęte o pisemne zgłoszenia do końca czerwca w referacie kurialnym ds. muzyki kościelnej (ile muzyków i jakie instrumenty reprezentują). Na początku sierpnia tym zespołom zostaną rozesłane nuty, by wszyscy muzycy mogli stworzyć jedną, wielką orkiestrę. Zgłoszenia można także dokonywać drogą elektroniczną na adres: muzyka@kuria.gliwice.pl. ■